

PRZEDPŁATA:  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/4 szerokości) przy-  
 mują się tylko w ekspedycji.

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Kolonia, 31 Sierpnia. — Pociąg z Verviers spotkał przypadek w tunelu pod Nessouvaux. Parowóz przewrócił się i zatarasował przejazd. Żaden podróżny nie poniósł szwanku. Pociąg z Brukseli z tego powodu nie stanął na czas z Verviers.

Wiedeń, 31 Sierpnia. — Wczora wieczorem przybył tu jen. Letang. Czas na wypłatę pożyczki narodowej ustanowiono na lat pięć; już zapisano się prawie na zupełne 500 milionów.

Triest, 30 Sierp. — Gaz. triestska donosi z Aten d. 26 b. m., że porta wzbrania się przedłużenia terminu na wolną grecką żeglugę, jeżeli rząd grecki nie uzna w zasadzie żądanego wynagrodzenia. Ministerstwo greckie w nocie jednej twierdzi, że ma prawo do żądania wynagrodzenia 100 miliona talarów (?). Postanowienie przeniesienia wojska francuzkiego z Pireu do Aten z powodu panującej w nim cholery, smutkiem ogarnęło umysły w stolicy greckiej.

Kopenhaga, 30 Sierpnia. — Towarzystwo ustawy zasadniczej odbyło zgromadzenie, na którym uchwalono wotum niezaufania ministerstwu. Dalej towarzystwo uznało całą konstytucyjną za nieważną i przyrzekło poprzeć sejm jak najsilniej. Przyjęto wniosek o ustanowienie funduszu na wspieranie złożonych z posad urzędników i 7 obecnych członków podpisało się na 1000 tal.

Berlin, 1. Września. — Naj. Pan raczył zamianować prezesa sądu miejskiego i powiatowego Nagla w Magdeburgu, wiceprezesem sądu apellacyjnego tamże, a dotychczasowego dyrektora sądu powiatowego Stoephasiusza w Halberstadzie pierwszym dyrektorem sądu miejscowego i powiatowego w Magdeburgu.

Berlin, d. 31. Sierpnia. — Ostsee Zeitung donosi: czynią na wsze strony przygotowania pod względem wojskowym, aby na przypadek wojny godnie wystąpić. Tak kapitan z sztabu jenerałnego Tiedeman otrzymał polecenie do objechania linii telegraficznych państwa i przekonania się, coby uczynić należało, aby je do celów wojskowych można było użyć. Szczególniej ma poczynić wnioski, aby do wszystkich garnizonów, choćby tam stacy nie było telegraficznych, mogły dochodzić depeze telegraficzne. Fortece także mają być połączone ze stacjami telegraficznymi. Sądzą, że za pomocą kolei żelaznych może się w dwóch dniach 60,000 armia zgromadzić około stolicy i nie mniej silna na jakimkolwiek miejscu nadgranicznym.

— Dla przypomnienia czytelnikom ważniejszych dat dokumentów dotyczących sprawy wschodniej, a które często teraz powtarzane bywają, Gazeta zślaską zebrała je w krótkości jak następuje:

1) Wstępne protokoły konferencji czterech mocarstw w Wiedniu dnia 5. Grudnia 1853 i 13. Lutego 1854.

2) Ważny protokół tej konferencji z dn. 9. Kwietnia r. b. żąda: a) netykalności Turcyi, czego głównym warunkiem ewakuacja księstw naddunajskich; b) zapewnienia praw cywilnych i religijnych chrześcian poddanych porty zgodnie z zamiarami sultana przy zachowaniu jego praw monarszych i jego niepodległości; c) wspólnego wyszukania środków mających na celu wprowadzenie państwa ottomańskiego w system równowagi europejskiej; d) zobowiązania się niezawierania z Rosyją lub innem państwem układów stanowczych bez poprzedniego wspólnego porozumienia się.

3) Traktat przymierza zaczepnego i odpornego między Austryją i Prusami z dn. 20. Kwietnia r. b. Oba państwa zaręczają sobie nawzajem: a) swoje niemieckie i zaniemieckie posiadłości; obowiązuja się: b) bronić praw i interesów niemieckich od wszelkiego ich narażenia; c) pomagać sobie nawzajem w odpieraniu każdej napaści na jakąkolwiek część ich posiadłości; d) pomoc tę nawet wtedy sobie dawać, gdyby które z nich zmuszone było do kroków zaczepnych w obronie interesów niemieckich, ale za poprzednim porozumieniem się obu; e) artykuł dodatkowy. Wezwać Rosyję do wstrzymania dalszego pochodu wojsk i do stanowczych zapewnień względem rychłego opuszczenia księstw; f) w razie bezskutecznego wezwania, przychodzi zobowiązanie pod e) i pod d) wtedy tylko, gdyby Rosyja wcieliła księstwa lub uderzyła na Bałkan albo go przekroczyła.

4) Oświadczenie ministra Manteuffla przy zamknięciu izb 29. Kwietnia r. b., gdzie mowa o usiłowaniu przywrócenia pokoju i zabezpieczenia takowego.

5) Protokół wiedeński z 23. Maja. Uznaje on zgodę między traktatem 20. Kwietnia i protokołem 9. Kwietnia.

6) Nota austryacka przesłana Rosyji pod d. 3. Czerwca donosząca o trak-

tacie prusko austryackim i artykule jego dodatkowym. Taką notą pruska z dnia 12. Czerwca.

7) Nota kanclerza hr. Nesselrodego do posła w Wiedniu ks. Gorczakowa z dnia 29. (17.) Czerwca. Jest ona odpowiedzią na powyższe noty austryacką i pruską z 3. i 12. Czerwca. Opuszczenie księstw, czyni ona zawisłem od warunków następujących: rękojmia, iż wojska zachodnie i floty opuszczą posiadłości tureckie; wspólny protektorat nad chrześcianami, z zastrzeżeniem dawnych praw Greków; uznaje ona wszakże warunki protokołu z 9. Kwietnia i oświadcza gotowość rozpoczęcia układów o zawieszenie broni.

8) Przedłożenie traktatu austryacko pruskiego konferencyi bamberskiej, tudzież obietnica przedłożenia go bundestagowi 20. Lipca.

9) Udzielenie odpowiedzi rosyjskiej z dnia 29. (17.) Czerwca posłowi francuskiemu w Wiedniu dla zawiadomienia o niej ministra Drouin de Lhuys depezą z 21. lub 22. Lipca. Podobnie, ale zalecające zawiadomienie w tej nocie ze strony Prus z dn. 24. Lipca wraz z zapytaniem jakie są punkta przez zachód położone za podstawę pokoju.

10) Odpowiedź ministra Drouin de Lhuys posłowi w Wiedniu bar. Bourquenay z dnia 22. Lipca z poleceniem dania jej odpisu hr. Buol, a jeśli można i konferencyi wiedeńskiej. Równoczesna odpowiedź gabinetu angielskiego. Udzielenie minimum żądań zachodu: a) Rosyja zrzeka się protektoratu Multan, Wołoszczyzny i Serbii; wszystkie mocarstwa obejmują ten protektorat z zapewnieniem praw udzielonych tym krajom przez portę. b) Wolna żegluga na Dunaju aż do ujścia odpowiednio do art. 109. aktu dodatkowego do traktatu wiedeńskiego. c) Rewizya traktatu 13. Czerwca 1811. d) żaden czykolwiek protektorat nad poddanymi chrześcijańskimi porty. e) Zawieszenie broni wtedy tylko, skoro Rosyja warunki te przyjmie.

11) Austryja zgadza się z powyższymi punktami i przyrzeka nie wchodzić z Rosyją w żadne osobne układy. Udziela ich Prusom i zaleca Rosyji przyjęcie ich 10. Sierpnia. Prusy również zalecają Rosyji 17. Sierpnia ich przyjęcie w interesie przywrócenia pokoju.

12) Austryja zawiadamia przez posłów swoich okólnikiem rządu niemieckie, iż zamierza wnieść na bundestag o mobilizację rzeszy. O kroku tym zawiadamia Prusy (nieco później o czym się wprzód w Berlinie przez posła saskiego dowiedziano). Prusy zalecają posłom swoim, aby przemawiały po dworach niemieckich za wzięciem pod rozbiór wniosku Austryi.

13) Austryja i Prusy przedkładają 17. Sierpnia bundestagowi traktat między sobą zawarty i wszystkie dokumenta. Przedmiot ten odesłany do wydziału.

Z powodu częstej wzmianki o traktacie pięciu mocarstw z dnia 13. Czerwca 1841 r., przytacza się tu artykuł 1. onego (do którego się odnosi wzmianka pod 11. c.). Brzmi on: »J. C. W. sultan oświadcza z jednej strony, iż postanowił stale utrzymać nadal zasadę, która jako dawne prawidło w jego państwie niewzruszenie jest zachowaną, a w moc której, zakazano po wszystkie czasy okrętom wojennym obcych mocarstw wpływać w cieśniny dardanelską i Bosfor, i że dopóki Turcyja w pokoju zostawać będzie, J. C. W. sultan żadnego obcego statku wojennego w cieśniny te wpuszczać nie dozwoli.»

## Południowy teatr wojny.

Korrespondent gazety wrocławskiej pisze pod dn. 28. Sierpnia co następuje: tajemnica, która okrywa austryacką interwencyjną w księstwach naddunajskich, dotąd żadnym faktem nie została wyjaśniona. Z tego powodu został z Paryża wysłany jenerał Létang do obozu jenerała Hess, aby w razie potrzeby, być naocznym świadkiem zamiarów austryackich i wywierać wpływ w duchu mocarstw zachodnich. Mówią nawet, że Omer basza napisał list do Ludwika Napoleona, w którym nie bardzo przychylnie skreśla układy z główną kwatery austryacką względem obsadzenia księstw naddunajskich, ponieważ jenerał Hess żąda, aby główna armia turecka nie przekraczała Dunaju, na co przecie Turcy nie zwyczajają. W skutek tego listu miał cesarz wysłać jenerała Létang, który już raz jeździł w missyi do Wiednia i zna ducha polityki austryackiej do głównej kwatery jenerała Hessa. Nawet w kołach udających wiarę w to, co dwór do wierzenia podaje, uważają za rzecz dziwną, iż poseł rosyjski w Wiedniu, książę Gorczaków, wcale się nie wybiera z tej stolicy, pomimo interwencji austryackiej.

— Naczelnym dowódcą 3. i 4. armii austryackiej, feldzeugmeister baron Hess, wydał przy wkroczeniu wojsk austryackich do księstw naddunajskich następującą proklamacyą: »Mieszkańcy Wołoszczyzny i Multan! W moc zawartej konwencyi pomiędzy Naj. cesarzem i wysoką portą, wkraczają cesarskie wojska austryackie do księstw. Mają one ucisk wojny uchylić, mają wam wrócić błogosławieństwo pokoju. Przyjmijcie więc te rękojmie przy-



szkłej spokojności i bezpieczeństwa z miłością i zaufaniem, na jakie zasługują sobie przez szczerą postępowanie, porządek i karność.

Zapewnione przez wys. portę przywileje pozostaną w zupełnej mocy, spodziewam się po wszystkich władzach pomocy bez narzekań w dawaniu kwater i żywności wojsku, za które nastąpi wynagrodzenie, po ludzkiej spokojności i porządku, bo każde naruszenie lub zagrożenie tychże przez ludzi burzliwych lub stronnictwa, z całą surowością prawa będą karane.

Wszystkie władze zostają zarazem wezwane niniejszemu, aby od dziś dnia we wszystkich sprawach udawały się do jen. hr. Coroniniego, zamianowanego przez Naj. Pana dowódcą wszystkich wojsk w obu księstwach naddunajskich, pod moimi zostającego rozkazami, albo do władz wojskowych przez niego upoważnionych.

Lloyd zamieszcza list z Giurgewa pod d. 19. Sierpnia, o krokach zaczepnych ze strony tureckiej, co następuje: wczora przekonał się, że Turcy ruszają naprzód w Wołoszczyźnie. 6000 wojska ruszyło ku Bukarestowi i dziś udała się w pochód reszta korpusu Izmaela baszy, wynosząca 25,000 głów. Równie mówią, że korpus Kirigliogu Mehameda baszy także w 25,000 ruszy za drugimi, tymczasem zajmuje stanowiska pomiędzy Ruszczukiem i Bazarzykiem. Zdania i pogłoski o ruchach armii tureckiej w ostatnich dniach tak się krzyżują, że trudno wystawić obraz, jaki przesuwa się przed naszymi oczyma. Głównie o to zachodzi pytanie, czyli cała armia naddunajska Omera baszy przejdzie Dunaj i pójdzie ku Multanom, albo wprost ją rzucą ku Dobruczy, aby zaczepnie działać naprzeciw Bessarabii. Korpus zostający pod dowództwem Mustafy i Giritli Hassana otrzymał rozkaz postąpienia naprzód w Dobruczy aż do Dunaju.

### Rossya.

Petersburg, 22. Sierpnia. — Cesarz wypłynął na parowcu »Petersburg« na fińską zatokę w dniu 9. b. m. i obejrzał Kronsztad i warownie. Mówią, że cesarz nie bardzo zadowolony wrócił do stolicy. Równie mi się niepodobają poruszenia floty. Natomiast oswiadczyl zadowolenie wojsku, które przegladal w Peterhofie i kazal mu różné czynić ewolucye. Bylo tam kilka pułków piechoty, kawalerji, artylerji, korpus stariej gwardji Preobrażenjskiej i bateria Michala Pawłowicza. O niczém zreszta nie mówią na dworze, jak o wojnie, o polityce ani wspominają, z tego wnoszą, że cesarz niemyśli w niczém ustąpić zachodniej Europie.

Wiadomości z Turcji azyatyckiej. — Dowódcy oddzielnym korpusem kaukazkim, nadesłał kopję następującego doniesienia generał-lejtnanta księcia Bebutowa, o zupełnej porażce zadanej przez niego w d. 24. Lipca nad 60-tysięcznym korpusem nieprzyjacielskim przed Karssem.

*Kopija raportu do dowodzącego oddzielnym korpusem kaukazkim, od dowodzącego korpusem działającym w Turcji azyatyckiej, z dnia 25. Lipca 1854. r., Nr. 1372.*

Z poprzedzających doniesień moich wiadomo JW. Panu, że rozłożywszy się z powierzonym mi korpusem pod Kiuruk-Dara, miałem na celu wywazać do bitwy nieprzyjaciela, który zajmował mocno obwarowany obóz pod Hadżi-Wali, o wiorst 18 od Karsu. Po dość długim oczekiwaniu i niejednokrotnych utarczkach z przednią turecką strażą, ziściły się nareszcie moje nadzieje i Najwyższy pobłogosławił orężowi Jego ces. Mości.

Dnia 23. Lipca, wieczorem, szpiegi dali mi znać, że nieprzyjaciel gotuje się wyruszyć albo na nasz obóz, albo pod Kars. Pragnąc być w pogotowiu w jednym i w drugim razie, to jest stawić czoło natarciu przeciwnika, lub też uderzyć na jego skrzydło, gdyby rzeczywiście ciągnął na Kars, natychmiast kazałem zwinąć obóz i wszystkie ciężary przewieźć do taboru (wagensburg), dla obrony którego zostawiłem kaukazki batalion saperów, dwie seceiny kozaków dońskich pułku Nr. 4, z 10ciu działami, a cały oddział, składający się z 17stu batalionów piechoty, 1go batalionu strzelców celnych, 26 szwadronów dragonów, 6 sotni kozaków, z 56 działami, skierowałem dnia 24. Lipca, o godz. 3ej rano, drogą na Meszko, dwiema kolumnami, jedna od drugiej w odległości 200 kroków.

W półtoręj godzinie, kiedy już dosyć rozświatło i kiedy oddział uszedł od obozu nie więcej jak cztery wiorsty, przodowe zwiady doniosły mi, że nieprzyjaciel z ogromną siłą wyrusza na nasz obóz. Przeglad wykonany przekonał mnie o rzeczywistości tego doniesienia. Spoztrzeglwszy przytem, że główne masy Turków zwrócone są ku lewemu krańcowi opuszczonego obozu, gdzie oni zajęli górę Kara-Jali, (na której urządzona była reduta), — natychmiast wydałem następujące rozporządzenie:

Kaukazką brygadę grenadyerów, składającą się z 7 batalionów, bielewski pułk strzelców i kaukazki batalion strzelców celnych, z 3 baterjami, cały pułk dragonów Jego ces. wys. Wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza, 6 szwadronów pułku dragonów Jego królewskiej wysokości następcy tronu wirtembergskiego i zbiorowy liniowy pułk kozaków pułkownika Kamkowa, z dwiema konnemi dońskimi baterjami, skierowałem na prawe skrzydło nieprzyjaciela i jego środek, rozkazawszy im nacierać stanowczo. Inne zaś wojsko, to jest cały tulski pułk strzelców, dwa bataliony riazkiego, pułk dragonów feldmarszałka ks. warszawskiego, trzy seceiny pułku dońskiego Nr. 20ty 2½ baterji pieszych i dywizyon artylerji konnej, zostawione były w odwodzie do czasu wyjaśnienia się zamiarów nieprzyjaciela. Trzy zbiorowe seceiny kozaków liniowych fliegel adjutanta pułkownika Skobielewa, konno-muzulmańska brygada uszykowane były na końcu prawego skrzydła, dla czuwania nad nieprzyjacielem.

O godzinie 5½ rano, zaczęła się silna kanonada ze strony nieprzyjaciela; układ jego baterji wskazał mi, że korzystając z miejscowości, zagał koniec prawego swego skrzydła pod kątem prostym ku frontowi. Chociaż podobny szyk sił nieprzyjacielskich podwoił trudny nacierającej kolumny, jednak waleczni Kaukazczycy, którym nie chciały ustąpić w niczem i wojska przybyłe z Rosji, śmiało posuwali się naprzód. Pierwszy atak wykonała jazda, stojąca na lewem naszym skrzydle, a zdobyte przez nią 8 dział, były rekojmnią szczęśliwego rozwiązania. Tymczasem piechota szybko nacierała z przodu; nieprzyjaciel, party bez ustanku na przestrzeni trzech wiorst, zajął nareszcie dość znaczną wysokość, na której mógł opierać się stanowczo. Na tej wysokości piechota nasza, mając przeciw sobie 28 batalionów i znajdując się pod morderezym ogniem celnych strzelców i 20 dział, zaczęła bitwę ręczną z Tur-

kami. Tryumf zupełny uwieńczył ten stanowczy atak. Środek nieprzyjacielski został przelamany, a razem i całe jego prawe skrzydło odparte

Jednocześnie pokazały się znaczne siły nieprzyjacielskie przeciw prawemu naszemu skrzydłu. Uszykowawszy w linii dwa bataliony pułku Tulskiego, z jedną baterją, i szlachecką drużynę, i zwróciwszy na koniec prawego skrzydła 2 bataliony pułku Riazkiego, całą jazdę będącą w odwodzie, 12 dział pieszych i 4 konnej, zostawiłem w odwodzie, przeciw górze zajętej przez nieprzyjaciela, i dla ochrony ambulansu, tylko 2 bat. pułku Tulskiego i jedną baterję pieszą.

Kierunek kolumn nieprzyjacielskich zniewolił mnie rozciągnąć linię bojową prawie na 5 wiorst i zaledwie wojska zajęły wskazane im miejsca, zaczęła się silna kanonada z obu stron. Odpowiadając w środku na ogień nieprzyjacielski, jednocześnie kazałem prawemu skrzydłu rozpocząć natarcie.

Działania na tem skrzydle także miały zupełne powodzenie: dzielne natarcia jazdy wsparte przez piechotę, zniweczyły wszelkie usiłowania nieprzyjaciela o obejście naszego skrzydła, i zmusiły go szukać ratunku w ucieczce, zostawiając 7 dział w naszym ręku.

Jakiem tylko spoztrzegl zachwianie się w wojsku nieprzyjacielskim, zwońcom przeciw prawemu naszemu skrzydłu, natychmiast rozkazałem batalionem pułku Tulskiego nacierać, i w tymże czasie całą nieregularną jazdę wysłałem na niedostępne ściągnięcie uciekających i branie ich w niewolę.

Kiedy prawe skrzydło przystąpiło do stanowczego natarcia, lewe skrzydło nasze, wstrzymane przez kilka minut śmiałym atakiem jazdy nieprzyjacielskiej, znowu zaczęło się porować naprzód. Turcy spiesźnie cofnęli się, i nareszcie ukryli do swego warownego obozu, leżącego jeszcze od naszej linii o wiorst 10.

Ostateczne znużenie wojsk które czynnymi były noc całą, i zwyciężyły silnego nieprzyjaciela, konieczne starania o to, aby dać pomoc rannym, zebrać poległych i zdobyte działa, nie dozwolily mi dalszej pogoni, tem bardziej, że bitwa która się zaczęła o godzinie 5 rano, w miejscu gdzie niemasz wody, i w czasie upału, skończyła się dopiero o god. 1 po południu. Przytem, nieprzyjaciel, pobity w polu, mógł jeszcze opierać się za sztucznie i naturalnymi przeszkodami w warownym swoim obozie. Dawszy przeto oddziałowi swemu wypoczynek przez pół godziny, kazałem mu wracać do dawniejszego swego obozu pod wsią Kiuruk-Dara.

Trofea sławnego zwycięstwa, odniesionego przez oddział Alexandropolski, d. 24 Lip. blisko wsi Kiuruk-Dara, są następujące: 15 dział z 16 jaszczykami amunicyjnemi, 2 chorągwie, 4 sztandary, 20 proporców, mnóstwo broni, bębnów, instrumentów muzycznych, i 2018 jeńców, w tej liczbie 2 sztabs-oficerów, 84 ober oficerów i 1932 niższych stopni — wszystkich z regularnej piechoty (nizam.)

O stracie nieprzyjaciela nie ma jeszcze dokładnych wiadomości; ale trupów zostało na pobojowisku przeszło 2000.

(D. nastąpi.)

### Francya.

Paryż, d. 28. Sierpnia. — *Monitor* podaje listę francuzkich obywateli, którym wolno nosić cudzoziemskie order. Między temi znajduje się wymieniony jeden order parmezański. Siostra-hr. Chambord ozdobiła jako rejentka Paryżu jednego cesarskiego dyplomate, byłego posła hr. Reiset.

— Według *Patrie* przybędzie dzisiaj wieczorem cesarz między godziną 6. i 7.

— Według dziennika wyższej Saony, uwiadomiony cesarz przez prefekta o przykrém położeniu rodzin w tym departamencie dotkniętych cholera, przesłał na ich wsparcie 5,000 fr. z prywatnej swojej kassy.

— Madryckie dzienniki i listy dzisiaj nie nadeszły.

— Minister marynarki wypisał na d. 4. Września liwerunek 1,664,000 funtów słoynny wędzonej dla floty.

— Znany deputowany Desmousseux de Givre umarł tu wczoraj.

— Proudhon wraca do zdrowia.

— W przeciągu pierwszego półrocza w tym roku było w Paryżu 108 pożarów, z tych 50 powstało w skutek błędnej budowy kominów, 16 z nieostrożności, 20 z chemicznych zapalek drewnianych.

— Wczoraj po południu przedstawiono w hipodromie przed baryerą gwiazdy poraz pierwszy oblężenie Sylistryi przed liczną publicznością. Wojskowe obrotu odbywało kilka tysięcy armii paryzkiej, tak z piechoty, jakoteż kawalerji.

— Do Hawru nadszedł rozkaz względem wystawienia baraków dla 1000 jeńców rosyjskich, których mają używać do robót przy fortyfikacyach tamiecznych.

— W departamencie Var podpalają bory i wielkie w nich zrzadzają szkody. Są to podpalacze, którzy wprzód naradzają się o to i odbywają podpalania, jako rzemiosło.

— Algijerya dostarcza teraz znaczne zapasy żywności. W tych dniach przybył jeden okręt z Algijeryi z 1098 worami maki i 688 skopami.

— Cesarz przybędzie tu dziś wieczorem, zachowując incognito. Uroczyste przyjęcie odbędzie się podczas pierwszego przedstawienia w wielkiej operze i dla tego reprezentacyą odłożono. Cesarz uda się potem do Boulogne i d. 17. Września wróci do Biaritz po cesarzową.

— Cesarz belgijski uda się do Boulogne na przeglad wojska francuzkiego, mimo oporu dwóch swoich ministrów.

— Poseł hiszpański Olozaga przybył tu dzisiaj i przywiózł wiadomości dość uspokajające, lubo czyni tylko to, co po nim urząd wymaga.

— Opowiadają tu sobie, że generał Pelisier, gubernator Oranu, na uroczystym obiedzie dnia 15. Sierpnia taki spełnił toast wojskowy: *naszéj walecznej armji na wschodzie!* Na pomyslnosć wojny, która byłaby już skończona, gdybym ja się na czele téj wyprawy znajdował!

— Według listów dziś odebranych z Konstantynopola z d. 17. Sierpnia, wciąż ztamąd odbijały okręty z wojskami na morze Czarne. Turcy wysłała wojska, które mają się z armią sprzymierzoną połączyć. Suleyman basza, wyborny oficer, dowodzi temi 6,000 redyfyami włożonymi do wojny, których zastąpiły inne korpusa redyfów z Azji tak w Konstantynopolu, jakoteż w Skutari. Miano wiadomości w Konstantynopolu z Suckum Kalc. Powolnie idzie ze sprzymierzem między Turcyą i Czerkiesami, ponieważ ostatni obawiają się, aby Turcy nie zażądała uznania swojego panowania zwierzchniego nad sobą.



Z Azji dowiadujemy się, że między Kurdami mieszkającymi nad drogą z Trapezuntu do Karsu i z Karsu do Erzerum, panuje wielkie wzburzenie umysłów. Żądają oni uwolnienia swoich przywódców, a mianowicie jednego z nich najznakomitszego, którego w Widyńiu internowano. Przed kilku laty Turcyą wiele kosztowało utrzymanie tych hord na pół dzikich i wojennych, w jakim takim posłuszeństwie. — Vauban przybył z 1000 redyfów do Suckum Kale, miał na swym pokładzie jednego wyższego oficera inżynierii francuzkiego, który miał sondować brzegi Anapy. Z tego domysłano się, że wyprawa pójdzie w ową stronę. Okręt rosyjski wypłynął z Sewastopola i zabrał na morzu Czarném angielski parowiec.

(Kor. Cz.) Paryż, 19. Sierpnia. — Dzienniki zajmowały się w tych dniach polemiką Korresp. Pruskiej z Korresp. Austriacką o obszerności gwarancji, które mają być żądane od Rosji. Polemika ta pokazuje, że Austria trzyma z Prusami. Wszyscy są dziś przekonani, że aby Austria poszła według własnego instynktu, potrzeba śpiesznego działania Francji i Anglii na morzu Bałtyckim i Czarnem. Dyplomacja rosyjska korzysta ze wszystkich okoliczności, aby siać niezgodę w koalicji i osłabiać ją. Mówią, że jeden wysoki agent rosyjski, bawiący obecnie w Niemczech, ma przybyć do Francji sous le pretexte suffisant i proponować cesarzowi tranzakcyę i opuszczenie Anglii. Niepotrzebuję dodawać, że cesarz propozycyę odepchnie. w Rzymie legacja rosyjska złożona z pp. Skariatyna, Okuniewa i księcia Wołkońskiego, pracuje i stara się pokazywać sztucznymi sposobami, że Rzym nie jest źle z Petersburgiem i że tenże ma mieć zamiar ułożenia sprawy grobów świętych drogą bezpośredniej negocyacji ze stolicą apostolską. I to się już nie uda. Dzienniki amerykańskie donoszą, że cesarz Mikołaj radził przeszłego roku doktorowi Cottman i Stanom Zjednoczonym zabor Kuby, z tytułu terytoryalnej dogodności. Zabor Kuby mógłby zrobić najszcześniejszą dywersyę dla Rosji, ale i ten środek ją omyła. Senat amerykański pokazuje się rozsądniejszym niż prezydent Pierce i myśl zaboru, jeżeli nie odrzuca, to oddala. Stany Zjednoczone nie zrobiły dotąd żadnego kroku korzystnego dla Rosji, ale robią kroki niekorzystne dla Anglii. Na wiadomość, że Anglia myśli o zaborze posiadłości rosyjskich w Ameryce, powzięły one myśl kupienia ich od Rosji. Tylko socjaliści włosko-francuzcy pracują dla Rosji, wysmiewają się z robót Francji i Anglii i myślą o rozruchach. Pan René Taillandier pokazał w artykule „Les Allemands en Russie et les Russes en Allemagne”, ogłoszonym w ostatniej Revue des deux Mondes, że takąż samą politykę mieli i socjaliści berlińscy z p. Bruno Bauer na czele. Prawdziwe dzieci, sądzą oni, że Rosya może zniwelować Europę i przygotować ją do rządów rzeczypospolitej socjalistowskiej.

Choć wolna, działania armii posiłkowej rozwijają się na morzu Bałtyckim i Czarnem. Cholera w wojsku ustala. Siostry miłosierdzia ze Stambułu i Smyrny poszły pielęgnować chorych w Gallipoli i Warnie. Marszałkowi de St. Arnaud zajmują się szpitalem wojskowym założonym około kiosku Terapia, który zamieszkuje. Francuzi i Anglicy, widząc nieład Turcyi, przyszli do przekonania, że trzeba, aby Zachód pomógł jej w zaprowadzeniu nowej administracji. Prędzej czy później musi przyjść do tego. Zachód toruje sobie drogę do reorganizacji Turcyi za pomocą przeprowadzonej pożyczki którą lord Clarendon i p. Drouyn de Lhuys prawie sami zrobili. Pożyczka dostała gwarancyę trybutu egipskiego. Stąd protestacye banku stambulskiego; posiadacz tego trybutu, p. Trouvé Chauvel, reprezentant banku, rozwodzi się w Paryżu z żalami na nieszlachetność Turcyi, zapominając, że bank nie rozpoczął dotąd swych czynności i że to mogło upoważnić portę do zrobienia lepszego użytku z gwarancji trybutu egipskiego.

Ślub syna Reszyda baszy z córką sultańską, mimo głównych oszczędności, będzie kosztował około 200 milionów piastrow. Jest to wielki wydatek w chwili kiedy wojsko tureckie jest prawie niepłatnem; p. Benedetti sprzeciwiał się wydatkowi, ale uległ przed lordem Redclifem, protektorem Reszyda. Dnia 4. t. m. Turcyja zawarła z Szamilem traktat zaczepno-odporny co przesądza uznanie niepodległości Czerkiesi. — Francja i Anglia posyłają ciałe wojska do Turcyi i wysp alandzkich, mianowicie saperów. — Zdaje się po twierdzać, że generał Klapka posłany został na komendanta armii azjatyckiej.

### Anglia.

London, d. 28. Sierpnia. — Pogład smutny daje dziś Times na Hiszpanię. Dzieje i stan Meksyku i południowych rzeczypospolitych, — mówi Times — pokazują dobitny przykład anarchii i słabości, do jakiej spadły dumne kolonialne posiadłości hiszpańskiej korony, gdy zrzuciły z siebie powagę monarchii i przeszły pod panowanie rewolucji ludowych i despotyzmu wojskowego. Rząd własnej ojczyzny przygotował stan ów rzeczy przez nazbyt surowy systemat kolonialny i przez wielkie nadużycia władz administracyjnych. Zmiana ta bardzo się stała niebezpieczną dla pomyślności i postępu tych państw emancypowanych, które wkrótce przekonały się, że w końcu lepszym jest nawet zły rząd, niż żaden rząd, i że królewska powaga, chociaż przewrotnie wykonywana, mniej jest kapryśną i burzącą, niżeli współzawodnictwa wojskowych awanturników lub usiłowania doprowadzenia ludu do rządzenia sobą. Niektóre z tych powodów trzeba szukać w smutnych wypadkach politycznych i społecznych samęje Hiszpanii i bieg każdej nowej rewolucji pokazuje, że ta sama choroba, która zrujnowała hiszpańskie kolonie, ukryta jest w konstytucji macierzystego kraju. Przekonanie o obowiązkach względem przeważnych interesów narodu, czyli je nazywamy tylko prawowitością lub patriotyzmem, zawsze jest za słabem, aby mogło równoważyć uroszczenia pojedynczych lub ambitne dążności miejscowe lub koteryjne. Prowincye występują przeciw państwu, miasta przeciw swoim sąsiadom i generałowie przeciw generałom; nawet armia przestaje być narzędziem powagi narodowej i rozpada w skutek planów swych dowódców, na pojedyncze odrębne niższe oddziały. Owe żywioły, które są na to przeznaczone, aby w państwie kupić w jedno wolę i powagę, rozstrzelują się w przeciwnie strony, a kraj będzie znów wstrząśniony i rozdzielany, przez co utraci zaufanie do ustaw liberalnych i jeszcze raz przejdzie przez anarchię do grubego despotyzmu. Times następnie rozprawia o klubie Union i o planie oskarżenia królowej matki. Co do ostatniego, tak mówi: takie postępowanie odkryte we formy politycznego oskarżenia, w którym mają kortexowie wybrani wśród politycznego przesilenia odgrywać rolę oskarżających i sędziów, jest środkiem bardzo niebezpiecznym. Jest to próżną gadaniną, kiedy takie postępowanie

nazywają sądowem, kiedy każdy powód zostający z niem w styczności, ma znamie polityczne. Namiętności przeciw tej księżnie, której przypisują wszystkie wybrki dworu, panujące między ludem wzburzonym, mogłyby się zamienić w płomienie, gdyby odkryto stare jej grzechy, które każdy rząd hiszpański, jeden po drugim cierpiał. Takim śledztwem nie zaszkodzonoby jednej osobie, ale całemu królestwu i można sobie wystawić, aby Izabella swe stanowisko na tronie zdolną była utrzymać, gdyby na obwinienia tego rodzaju przeciw ministrom i jej najbliższym krewnym ci pozwolili, którzy w jej imieniu rządzą krajem? Jeżeli nie było dosyć poczciwości w Hiszpanii, aby nie dopuścić owych zgorzeń, przeto też nie ma dosyć uczciwości, aby tych, którzy się tego dopuścili, stawić przed sąd sprawiedliwy. Zemsta, a nie sprawiedliwość, jest prawdziwem mianem dla takiego postępowania, a ci, którzy do niego lud podzegnali, powinni wiedzieć, że monarchia sama upadłaby pod tym wyrokiem. Przypadki dla wszystkich czasów pamiętne, wydarzyły się, gdzie monarchowie stawieni przed sąd przez swoich poddanych, zostali potępieni wyrokiem. Ale zanim te wielkie wypadki niesprawiedliwości ludu dopełniły się, stare prawa i monarchiczne instytucye zwołano, a nawet oskarżono koronę w osobie panującego. Owi ludzie, którzy urządzenie rządu konstytucyjnego w Hiszpanii uważają za nadwężenie zasad legitymizmu i niemniej owi, którzy pragną szybkiego rozbięcia monarchii i zaprowadzenia rzeczypospolitej, są gotowi korzystać z takiej katastrofy.

Okręt przewozowy „Baraguay d'Hilliers” odbił w sobotę z Deptford na morze, celem przewiezienia wojska francuskiego na morze Bałtyckie. Dawniej nazywał się ten okręt „Hangomont”, a teraz zmieniono mu nazwisko z grzeczności dla Francji. — Jeszcze wciąż wysyłają małe oddziały wojska angielskiego do Turcyi.

### Hiszpania.

Paryżki Monitor donosi z Bajonny pod d. 27. Sierpnia: miasto San Sebastian przybiera tytuł stolicy Guipuzkoy, ze szkodą Tołozy. Madrycka gazeta zamieszcza nominacyę na poselskie posady, a mianowicie pan Ayllon ma udać się do Rzymu, Gonzalez Bravo do Wiednia. Minister spraw wewnętrznych nie zezwolił na żądanie klubu Union, aby gubernatora Sagastego oddalił z urzędowania.

— Mówią, że główni reprezentanci handlu w Madrycie zbiorą się i ofiarują rządowi w obecnem przesileniu swą pomoc w interesie utrzymania porządku.

— Paryżka Pressa pisze: nowy generał-gubernator Kuby, Jose Concha, wkrótce tam odjedzie. Wczoraj przybył jego brat Manuel i generał Infante z Palmy i stanęli u Jose Concha, który na pożegnanie wyprawil wielki bankiet dla wszystkich tu obecnych generałów kawalerji.

— Wczorajsza walka byków bardzo pomyślnie wypadła na korzyść kasy. Na królową na próżno czekała jej służba obok loży królewskiej. Nie widziano też żadnych mundurów jeneralskich, Espartero wcale nie przybył, a O'Donnell i inni jenerałowie byli po cywilnemu ubrani. Publiczność nie była zadowolona z walki, ponieważ byki nie okazywały ochoty i dzikości. Tylko dwa zostały świetnie zabite, a jeden przez znanego Puchetę.

### Szwajcarya.

Genewa, 24. Sierpnia. — Dowiadujemy się, że wydalenie panów Arago i Sue z naszego miasta nastąpiło w skutek rozporządzenia władzy tutajszej sądowej i policyjnej, na wniosek rady związkowej, a to w skutek ich zabiegów w Jura berneńskim.

Bern, 26. Sierpnia. — Zdaje się, że coś jest w robocie, ponieważ szef szwajcarskiej policyi przesłał rozkaz władzom policyjnym kantonalnym przy granicy francuskiej i włoskiej aby ezuje zwracały oko na wszystko co się dzieje na granicy. Widać, że ostrzeżenie to nienapróżno wydano, bo wczoraj doniosła centralna władza policyjna z Berna, że w Paschiano i Chur zabrano broń przeznaczoną na przemycenie do Włoch. Wielu Włochów podejrzanych z powodu niedostatecznej legitymacji aresztowano przy tej sposobności. Tutejszy dziennik dodaje, że wysyłka tej broni zapewne przeznaczoną była na poparcie włoskiej propagandy. Z tego powodu wytoczono śledztwo, podobne do procesu, jaki się toczył w Chur przed dwoma laty. Uwikłanoby znów Szwajcaryą w nieprzyjemne stosunki, bez najmniejszej z jej strony winy, gdyby dążności te wydały swój owoc. Widać, że uwikłani w te zabiegi, starali się korzystać z częstych przejazdów osób, które przed cholera uciekają z Włoch do Szwajcaryi. Co się tyczy cholery, ta z wyjątkiem nad granicą tessyńską, nigdzie się nie pojawiła w Szwajcaryi.

### Turcyja.

Jour. de Constantinople z 4 Sierpnia ogłasza notę rządu otomańskiego do reprezentantów Francji i Anglii, w celu oznaczenia podstawy do pośredniczonych przez oba te państwa układów między cesarstwem otomańskim i Grecyą.

Nota w. porty 6 Lewal (1 Lipca 1854 roku) do reprezentantów Francji i Anglii.

Zanadto jest rzeczą wiadomą, że wśród zupełnego między w. portą i rządem Greckim pokoju, zbrojne tłumy z Grecyi przybyły, bez najmniejszej ze strony porty lub jej poddanych prowokacyi, prowincye otomańskie naszły.

Nie biorąc odwetu na okrętach greckich będących w portach lub na morzach sultana, którym JCMość miały być prawo wypowiedzieć wojnę, po-przeżach atoli na zerwanie z owem państwem stosunków.

Niewychodząc z swego umiarkowania w. porta życzy sobie w porozumieniu z dworami angielskim i francuzkim dać nowy dowód życzliwości dla Grecyi, w nadziei, że oceniając jej wysoką sprawiedliwość, dwory te zechcą w imieniu opieki nad tem państwem, użyć zbawiennego swego wpływu do skłonienia rządu greckiego, aby przyjął warunki od których spełnienia następnego porozumienia zależeć będzie.

Zważywszy, że nowy minister w Grecyi nie idąc torem błędów swego poprzednika, mieni się być gotowym do przyjęcia systemu pojednania i słusności;

Zważywszy również, że mieszkańcy wysp królestwa Greckiego zajmujący się żegluga i handlem, po największej części nagannemi znajdowali ze strony Grecyi gwałty w państwie otomańskim popełniane; a zatem:

1. Rząd JCM. sultana odpowiedzieć chce na to zwykłą sobie wspaniałością dozwalając znów, lecz tylko do czasu i warunkowo okrętom gre-



ckim żegluga pod własną flagą na morzach cesarstwa otomańskiego, jako też przybijania do jego portów i prowadzenia tamże handlu.

2. Ponieważ jednak w obecnym stanie rzeczy, stosunki dyplomatyczne i handlowe pomiędzy oboma państwami, nawet co do jurysdykcji nad poddanyymi i kupcami greckimi, nie mogły się jeszcze wyrównać, niedozwala się zatem przywrócenia konsułów i agentów greckich w cesarstwie otomańskim, a okręty handlowe greckie chcą z nowych przyzwoleń korzystać, poddać się muszą tymczasem pod jurysdykcję w. porty.

3. Zezwolenie to prowizoryczne również jest warunkowem, to jest zawisłem od poprzedniego zadośćuczynienia ze strony Grecji jako też od wynagrodzenia szkód zrządzonych w porcie tak przez zniszczenie znakomych prowincji: Janiny i Trikali, jak niemniej przez osobiste straty poniesione w majątkach mieszkańców tych prowincji, a nareszcie przez uszczerbek w finansach cesarskich spowodowany umniejszeniem dochodów i kosztownymi środkami obrony.

4. Wysoka porta znajduje się zatem w swoim prawie żądać ażeby to wynagrodzenie przynajmniej przypuszczonem było w zasadzie i ażeby jej dane były rękojmie, przeciw ponawianiu się podobna gwałtownych i niesprawiedliwych napadów. Gdyby jednak rząd grecki wahał się spełnić słuszne żądania w. porty w przeciągu dwóch miesięcy od daty tej noty, pozwoleń handlu okrętami greckimi byłoby cofnięte.

Nie wątpię że wysokie dwory francuzki i angielski znajdą powód zadołowania z prawych chęci, jakie państwo otomańskie objawia, pragnąc oddalić wszelki zaród niesnasków między sobą i państwem greckim, wypełniając rozkaz Jego Cesarskiej Mci komunikując je obudwom ambasadam i korzystam z sposobności itd.

(podp.) *Reszyd.*

### Kronika miejscowa.

Z pod Leszna, d. 29. Sierpnia. — Nie da się to z nauką chrześcijańską pogodzić — rzecz jednak doświadczona, że człowiek w nieszczęściu znajduje w tém pocieszenie i ulgę, jeżeli nie sam dotknięty został. Otóż dla pocieszenia i przyniesienia ulgi niejednemu smartwionemu rolnikowi z przyczyny nieszczęśliwego w tym roku żniwa a ztąd licznych strat, jakie ztąd powstają, oświadczamy i my z zakątka naszego, że i u nas nie lepiej, jak gdziekolwiek indziej, że i u nas na smutne zanosi się czasy. — Sprzątnęliśmy wprawdzie żyto pogodnie, aleśmy je powiększej części stożić musieli, bo jarzyna przy dobrej pogodzie obiecywała wielkie zbiory i wiele miejsca dla niej trzeba było w stodółach zostawić. Mało zaś kto opatrzył swe stogi przed deszczem, bo do tego nie było czasu z przyczyny, że wszystko zboże tego roku naraz się dostało, a potem, że nie było i czém, bo nie było słomy. Nikt się też podobnej ulewy, jakąśmy 19go t. m. mieli, nie mógł spodziewać, bo to rzecz rzadka i nikt coś podobnego u nas nie pamięta. I cóż się robi! Oto stogi nawet te, które mieściły w sobie 100 kóp, zamokły z góry do większej połowy a z dołu pływały w wodzie. A że potem czas nastąpił ciepły — zamoczone

stogi palić się zaczęły tak, żeśmy istotnie obawiali się ognia. Tu było okropne położenie nasze, bo gdy cokolwiek horyzont nieba wyklarował się, nie wiedzieliśmy, eo wprzód ratawać: czy stogi rozwałać i suszyć, czy brać jarzynę do stodół, która poczęści w wodzie pływała, poczęści zaczęła porastać. Jedni zostawili stogi i łapali jarzynę — i ci lepiej wyszli, bo przynajmniej coś uratowali — drudzy zaś ratowali stogi, i ci wyszli gorzej, bo nie tylko nie z jarzyny ale i stogów nie uratowali. Czas bowiem ciągle deszczowy — a jeżeli jest cokolwiek pogody, to z robotą nie pospieszycie nie można, bo każdą garstkę zboża trzeba wprzód suszyć a każdy snopek do drogi z pola wynosić, ponieważ na rolę już wjechać nie można. Pocięliśmy się z nadejściem nowiu, bośmy sądzili, że może stałszą dostaniem pogodę. Każdy też ochocho wziął się do pracy, zwłaszcza, że dzień następny wiele obiecywał. I wiele poczyniono przygotowań: drogi i dróżyny zasłane zbożem — i ładnie wszystko wysychało przy małym wietrzyku. Lecz zaledwieśmy na dniu dzisiejszym zaczęli wiązać i wozic — a jużci znowu deszcz rześisty spada i wszelkie nasze wczorajsze zabiegi i prace w niwecz obraca. I nie masz dziś żadnego widoku na pogodę, bo niebo bardzo zachmurzone i wszelkie poznaiki zapowiadają deszcz przydłuższy. Zdaje się więc, że zbiory nasze w części już zgnite w zupełną przejadą zgnieliznę. Smutne też są widoki nasze! Siana pierwsze woda z sobą pobrała, drugich nikt sprzątać nie myśli, bo trawa albo zgnita albo mocno zaszlamiąta — perki do reszty się psują — kapusty i brukiew woda popodmywała i poniszczyla — groch został w części na polu: ziarno wyleciało a słoma zbutwiała — jęczmiona w części zszeszerniała i porosły — owoy stoją poczęści na pnii i opadają z ziarna — poczęści pokoszono gniją — prosa i taterki nie udały się — żyta w stogach popsułe albo się do reszty psują — jedna tylko pszenica dostała się zdrowo do gumien — a i ta nie wszędzie cała — bo na wielu miejscach stoi jeszcze w części na pnii albo rośnie na garściach. Kto zaś zważy, jak pszenica w tym roku polegała — że przeto sytać nie może, ten przyzna, że na okropne u nas zanosi się czasy. Trzeba tylko, żeby i to trochę ziarna zdrowo sprzątnionego nie miało popłaty — a bankructwo niejednego widoczne. A na to zdaje się zanosić, bo w krajach najwięcej zboża naszego konsumujących żniwo obfite, jak pisma publiczne głoszą.

K. T.

### Przybyli do Poznania dnia 1. Września.

**BAZAR:** Bninski z Pamiątkowa; Mielzynski z Pawłowic; Przyłuski z Starkówca.  
**HOTEL BAWARSKI:** Karśnicki z Mchów.  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Mudrach z Wronek.  
**HOTEL DREZDENSKI:** Wilkonska z Siekierek; Kühl z Wolsztyna.  
**HOTEL DU NORD:** Łącki z Zembowa; Andrzejewski z Kowalewa; Sławski z Kormornik; Karczewski i Otocky z Czarnotek.  
**HOTEL PARYSKI:** Lubiński z Woli; Suchorzewski z Tarnowa.  
**POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ:** Zakrzewski z Baranowa; Wesierska z Żernik.  
W mieszkaniu prywatnem: ks. Praszalowicz z Obrzy, ul. Szewska nr. 14.

### Do inseratów

polecam u mnie wyjść mające na rok 1855.

#### Trzy kalendarze polskie

- Kalendarz gospodarski,
- Kalendarz poznański,
- Kalendarz domowy.

Od wiersza obliczam 2 Sgr. w każdym kalendarzu, a za inserat we wszystkich trzech kalendarzach po 5 Sgr. od wiersza.

Poznań. **Ludwik Merzbach,**

przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 8

#### OBWIESZCZENIE.

Fanty, w miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu 1853, i w Styczniu, Lutym i Marcu 1854. r. aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy później z tutajszego lombardu miejskiego nie wykupione publicznie sprzedane będą w dniach 25. i 26. Października r. b. i dniach następnym w przedpołudniowych godzinach od 9. do 12. godziny na ratuszu.

Poznań, dnia 10. Lipca 1854. Magistrat.

#### ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipotecznej dóbr szlacheckich Konary do dziedzica dóbr Jana Dąbskiego należących, zahypotekowane są pod rubryką III. Nr. 8. dla jego małżonki Józefy z domu Mittelstaedt pięć tysięcy Talarów z procentem po 5 od sta od czasu ustającego wszech użytku męzowskiego Jana Ugo Dąbskiego. Instrument hipoteczny na sumę tę wystawiony, składający się z obligacji notaryalnej z 18. Grudnia 1835. roku, położonej na téżże wzmianki ingrossacyjnej z 1. Marca 1836. roku i przyszłego Atestu rekognicyjnego z tegoż samego dnia zagałał. Wzywają się wszyscy ci, którzyby do summy zaindebultowanej lub do dokumentu na nią wystawionego jako właściciele, cessionarysze lub inni posiadacze dokumentów rościli sobie pretensje, aby takowe na terminie na dzień 5. Października r. b. przed południem o godzinie 10tej przed Sędzią powiatowym Ponto zameldowali, gdyż w razie przeciwnym z pretensjami swemi wykluczeni i dokument wyżej nadmieniony za amortyzowany uznany będzie.

Inowrocław, dnia 25. Maja 1854.

Król. Sąd powiatowy.

**Dra. Borchardta** *arom. med. mydło z ziół* (po 6 Sgr. paczkę) do upiększenia i ulepszenia płci, doświadczone przeciw wszelkim wyrzutom skórnym.

**Dra. Suin de aromatyczna pasta do zębów**

**Boutemard** (paczka po 6 i 12 Sgr.) jako najlepszy środek do konserwowania zębów i dziąseł. zalecają się najsluszniej jako dwa najużyteczniejsze i najtańsze piękniadła, i ci którzy je tylko raz używają zaczynają, kupować będą one nadal z chęcią i przyjemnością. Jedyne składła **Poznań** znajduje się u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowej, jako też: w **Grodzisku:** Rud. Mützel, w **Kempnie:** Gottsch. Fränkel, w **Krołoszynie:** E. A. Stock, w **Lesznie:** J. L. Hausen, w **Międzyzdrojach:** J. M. Strich, w **Międzyrzeczu:** A. F. Gross & Comp., w **Ostrowie:** Cohn & Comp., w **Pleszewie:** Jan Nebeski, w **Pniewach:** Abr. Lewin, w **Rawiczu:** J. P. Ollendorf, w **Skwierzynie:** n/W. Maur. Müller, w **Smiglu:** Wolf Cohn, w **Szamotułach:** W. Krüger, w **Wschowie:** C. W. Wernera następcy i w **Wolsztynie:** D. Friedlaender.

Szanowną Publiczność zawiadamiam niniejszym, iż w dniu dzisiejszym otworzyłem mój

#### ZAKŁAD LITOGRAFICZNY.

Powierzone mi łaskawie prace wykonywać będę zawsze w jak najkrótszym czasie, najakuratniej i zarazem po najtańszych cenach Upraszam niniejszym, aby Szanowna Publiczność licznymi obstalunkami szacząć mnie raczyła.

Poznań, dnia 1. Września 1854.

**Walenty Hebanowski,**  
ulica Wilhelmowska Nr. 17.

**Dojrzałych melonów** dostać można codziennie w ogrodzie dawniej Wozydego przy ulicy Królewskiej u grodnego Hönisch.

Zarządca od 1836. r. zawsze czynny, prawie w najlepszych gospodarstwach tej prowincji, z żoną, od wojska teraz już całkiem wolny, Polak, w niemieckim pewny, pragnie odpowiedniej posady od 1. Lipca r. przyszłego.

Bliziej dowiedzieć się można w ekspedycji Gazety W. X. P.

### Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 31. Sierpnia 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant papie-rani.	goto-wizna
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4 1/2	—	98
dito z roku 1850 . . . . .	4 1/2	—	96 1/2
dito z roku 1852 . . . . .	4 1/2	—	96 1/2
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3 1/2	—	84
dito premii handlu morskogo . . . . .	—	—	144
dito Marchii Elektoralfnej i Nowej . . . . .	3 1/2	—	82 1/2
dito miasta Berlina . . . . .	4 1/2	—	97 1/2
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3 1/2	—	97 1/2
dito Prus Wschodnich . . . . .	3 1/2	—	92
dito Pomorskie . . . . .	3 1/2	—	97 1/2
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	101
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3 1/2	—	93
dito Szlaskie . . . . .	3 1/2	—	—
dito Prus Zachodnich . . . . .	3 1/2	—	90
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	93 1/2	—
Louisdory . . . . .	—	—	108
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk. . . . .	3 1/2	—	86 1/2

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	Dnia 1. Września 1854 r.			
	od tal.	do tal.	do tal.	do tal.
Pszenicy, szefel . . . . .	2 20	—	3 3	—
Żyta, szefel . . . . .	2	—	2 11	6
Jęczmienia, szefel . . . . .	1 17	6	1 20	—
Owsa, szefel . . . . .	—	24	6	28
Tatarki, szefel . . . . .	1 14	—	1 18	—
Rzepik zimowy . . . . .	—	—	—	—
Rzepik zimowy . . . . .	—	—	—	—
Grochu, szefel . . . . .	2 2	6	2 6	6
Ziemiaków, szefel . . . . .	—	14	—	17
Siana, centnar . . . . .	—	25	—	27
Słomy, kopa . . . . .	5 15	—	6	—
Masła, garniec . . . . .	1 25	—	2 5	—
Spiritusu (beczka 120 kw. 80 g Trał)	28	—	28	15